

# GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABCD

Środa 11 maja 1949 r.

Nr 126 (139)

Krajowa narada oszczędnościowa pracowników PKP

## Kolejarze zaoszczędzą 10 miliardów złotych

Mistrzowie oszczędności i racjonalizatorzy otoczeni będą szczególną opieką

WARSZAWA. Dnia 8 bm. na krajowej naradzie oszczędnościowej kolejarzy, w której wzięło udział ok. 400 aktywistów ZZK i przodowników pracy, przedstawiciele KC PZPR ob. Drażkiewicz i przewodniczący głównego komitetu współzawodnictwa pracy w kolejnictwie ob. Popielas omówili zadania kolejarskich mas związkowych w systemie oszczędzania i podsumowali dotychczasowy dorobek współzawodnictwa pracy i systemu oszczędzania na PKP.

Przedstawiciel KC PZPR Drażkiewicz stwierdził m. in., że z ogólnej sumy zaplanowanych 115 miliardów oszczędności 10,3 miliarda zł wygospodarują kolejarze. W setkach narad oszczędnościowych pracownicy kolejowi podjęli dodatkowe zobowiązania, podwyższając tę sumę o dalsze 1,6 miliarda zł.

System oszczędzania stanowi nierozdzielalną całość ze współzawodnictwem pracy. Największe oszczędności można wygospodarować przez podniesienie wydajności pracy oraz przez racjonalne zużycie materiałów. Oszczędności nie mogą w żadnym wypadku odciążać kosztów uszczuplenia zarobków, ani świadczeń kolejarskich. Dążymy do tego, aby kolejarz wydajniej pracując, coraz lepiej zarabiał.

Analizując zasady oszczędnej gospodarki na PKP, ob. Drażkiewicz wskazał na konieczność przeniesienia części personelu do zajęć bardziej produkcyjnych, ograniczenia godzin nadliczbowych oraz przyspieszenia obrotu wagonów towarowych i celowego ich wykorzystania.

Na skutek wykonania przedterminem trzyletniego planu państwowego, na kolejarzy spadnie dodatkowe zadanie przewidziane wszystkich poprzednio wykonanych planów. W związku z tym

### Nowy wicewojewoda poznański

W dniu 2 maja br. objął urząd wicewojewoda poznański mgr Edward Bertold. Nowy wicewojewoda od 1935 r. jest czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego. W latach 1944-1945 piastował tekę ministra rolnictwa, a bezpośrednio przed powołaniem go na stanowisko wicewojewody poznańskiego pełnił funkcję prezesa Banku Rolnego.

### 80 tys. sztuk jaj zamrażać będzie codziennie nowy zakład w Radomiu

WARSZAWA. Dnia 9 bm. w obecności woj. kieleckiego, otwartą została w Radomiu zakłady masy jajowej.

Jest to trzeci z kolei zakład produkcyjny tego typu w Polsce po Gdyni i Krakowie. Zdolność produkcyjna uruchomionej zamrażalni wynosi 3,5 ton masy jajowej dziennie tj. ok. 80 tys. szt. jaj. Po uruchomieniu tej tak ważnej dla gospodarki narodowej placówki, zdolność produkcyjna wszystkich zakładów podległych centrali spółdzielni mleczarsko-jajczarskich, wyniesie ok. 24 ton jaj dziennie tj. ok. 550 tys. szt. Zamrażana masa jajowa jest jednym z naszych artykułów eksportowych.

Większą niż dotychczas opieką związek otoczył musi mistrzów oszczędności, racjonalizatorów i przodowników pracy. Należy zapewnić im pierwszeństwo w korzystaniu ze wszystkich praw pracowników kolejowych

Przewodniczący głównego komitetu współzawodnictwa pracy w kolejnictwie ob. Popielas, omawiając współzawodnictwo pracy w kolejnictwie stwierdził, że obudziło ono w szerokich masach robotników i rzemieślników poczucie odpowiedzialności za swój warsztat pracy za właściwą i racjonalną gospodarkę.

## Prezydent Bierut na uroczystości zakończenia pierwszego kursu szkoleniowego w Centralnej Szkole PZPR w Łodzi

ŁÓDŹ. W dniu 8 bm. w Centralnej Szkole PZPR w Łodzi odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego kursu szkoleniowego aktywu partyjnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na uroczystości tę przybyli: przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR ob. Bolesław Bierut, członek Biura Politycznego KC PZPR ob. Jakub Bermań, członkowie KC PZPR: kierownik wydziału szkolenia partyjnego ob. Ola Kozłowska i kierownik wydziału historycznego ob. Tadeusz Daniszewski oraz przedstawiciele Komitetu Łódzkiego i wojewódzkiego PZPR w Łodzi.

Po zapoznaniu się z życiem i pracą uczestników kursu, ob. Bierut życzył absolwentom, by pogłębiali i przekazywali innym zdobytą na kursie wiedzę.

Dyrektor szkoły ob. Budzyńska omówiła obowiązki kadry partyjnej po czym w imieniu absolwentów kursu przemówił ob. Skrzyński. Stwierdził on, iż pierwszy kurs szkoleniowy PZPR spełnił olbrzymie zadanie. „Przybyliśmy tu do szkoły, jako członkowie dwu partii. Opuściliśmy ją zjednoczeni ideologicznie, dzięki opanowaniu podstaw teorii marksistowsko-leninowskiej. Zapoznaliśmy się

### Od 15 maja nowy rozkład jazdy pociągów

WARSZAWA. W związku z wejściem w życie z dniem 15 maja br. nowego rozkładu jazdy pociągów posażerskich na PKP, podróżni, udający się w podróz 14 maja, winni w celu uniknięcia nieporozumień, uprzednio dokładnie poinformować się na dworcach o godzinie odejścia w tym dniu pociągów, którymi zamierzają udać się w podróz.

W dziedzinie oszczędności materiałowych istnieją w PKP poważne dotychczas mało znane możliwości. Dzięki naradom oszczędnościowym możliwej jest wykrzywianie, analizowanie i na podstawie tego ustalane są nowe plany oszczędnościowe.

Polski kolejarz, który nie zawiodł, gdy w niezwykle trudnych warunkach przystąpił do odbudowy i uruchomienia transportu kolejowego, nie zawiedzie i dzisiaj — stwierdził na zakończenie przewodniczący głównego komitetu współzawodnictwa pracy w kolejnictwie.

## Wiceminister tow. Eugeniusz Szyr o MTP

Międzynarodowe Targi Poznańskie świadectwem dynamiki naszego ustroju

Wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planu Gospodarczego minister Eugeniusz Szyr w ciągu 14 godzin zwiedzał szczegółowo pawilony MTP w towarzystwie komisarza rządu Kality, dyrektorów MTP Rosochowicza i Stefańskiego.

Przed opuszczeniem targów, minister Szyr oświadczył:

Międzynarodowe Targi Poznańskie wykazują najlepiej tempo rozwoju naszej gospodarki, a szczególnie nacisk położony w ostatnim roku na jakość wyrobów i precyzję wykonania. Istnieją wprawdzie jeszcze w tej dziedzinie pewne usterki, lecz wystawione na MTP eksponaty świadczą, że możemy śmiało stanąć do współzawodnictwa z produkcją krajów wysoko uprzemysłowanych w zakresie szeregu wyrobów.

Na Międzynarodowych Targach Poznańskich obserwujemy postęp, lecz jeszcze niedawalający w obsłudze handlowej stoisk, wskutek braku zrozumienia przez wystawców rosnącego znaczenia handlowego Targów.

Pawilon Związku Radzieckiego z produkcją maszyn, precyzyjnego i lekkiego przemysłu znakomicie udowodnił wyższość socjalistycznej techniki, a szczególnie postęp dynamizmu, który ją charakteryzuje.

Jeżeli dodać poziom techniczny, wykazany w produkcji przemysłowej ciężkich Czechosłowacji i Węgier, eksponatów przemysłu rumuńskiego liczne eksponaty Strefy Radzieckiej Niemiec można stwierdzić, że MTP w tym roku stanowi znakomitą ilu-

strację rosnącej siły obozu pokoju i rosnących możliwości mobilizacji sił produkcyjnych krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele dla celów produkcji pokojowej, dla szybkiego postępu produkcji materialnej i urządzeń kulturalnych.

Udział wystawców krajów Europy Zachodniej, państw skandynawskich, Wielkiej Brytanii i Włoch, świadczy o tym, że na targach mimo stosowania środków ograniczeń wywozowych i hamowania współpracy gospodarczej między tymi krajami te są żywotnie zainteresowane we wzmożeniu obrotów z Polską, ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej.

Organizacja MTP stanowiąca niejako oddzielną dziedzinę działalności gospodarczej wykazuje w tym roku olbrzymi postęp przede wszystkim po linii dbałości o obsługę gości zagranicznych i masowych wycieczek.

Na uwagę zasługuje sprawność wykazana przez dyrekcję MTP, jej aparat administracyjny w okresie nieznanej dotąd w dziejach targów frekwencji zwiedzających. Śmiało można powiedzieć, że tegoroczne MTP spełniły znakomicie swoje zadanie, stanowiąc nie tylko instrument planowej polityki gospodarczej, ale okazały się również nieocenionym w swym oddziaływaniu instrumentem wychowania szerokiej mas społeczeństwa polskiego i dają świadectwo dynamiki naszego ustroju, rosnącej siły gospodarczej, politycznej i kulturalnej Polskiej Ludowej.



Jednym z hasel Tygodnia Okwiaty było: „Biblioteka w każdej gminie, gromadzie, świetlicy”. Na zdjęciu oryginalny i estetyczny kiosk Centralnej Księgarni Rolniczej Samopomoc Chłopska w Warszawie

## Na Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Ludowej wielkopolskie tańce i melodie wzbudziły powszechny zachwyt

WARSZAWA. W dniu 8 bm. odbyło się w sali „Roma” uroczyste otwarcie festiwalu muzyki ludowej, zorganizowanego staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki i Polskiego Radia, przy współudziale KCZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Na uroczystości przybyli liczni przedstawiciele rządu oraz tłumy publiczności. Zespoły wielkopolskie z Chwałkowa i Biskupiny, wystąpiły grając na starych instrumentach ludowych. Ludowy artysta Jan Pajchrowski ze Słocińska odegrał na instrumencie zwanym „siesienką” melodie pastusze i taneczne. Następnie bracia Kurowscy spod Kościłowa wyko-

nali na dudach „podwiązanych” skrzypcach oberki, kujawiaki i „wiwaty”. Huragan oklasków powitał występy wo-

kalne leciwej starościny i śpie waczk; weselnej Franciszki Ciesiołkowej, która wykonała szereg piosenek i „przyspiewek” Tomasz Śliwa z Kra-

ńnicy odegrał najstarszą z zachowanych wielkopolskich melodii weselnych.

Z szeregiem melodii ludowych wystąpił m. in. zespół koźlarski; rodziny Domagałów ze Zbąszynia, zespół rodziny Orlików z Szamotuł, prezentujący stary instrument zwany „Maryna” oraz T. Śliwa i E. Rybicki.

Zespół taneczny Biskupian z Chwałkowa, w którym szczególnie uwagę zwracały ubrane w piękne czepeczki dziewczęta wiejskie, odtańczyli tańce regionalne „Równy”, „Przodek” i in.

Drugi piec hutniczy ROZPALONO w Stołecznym

SZCZECIN. W dniu święta hutników załoga huty „Szczecin” oraz wszystkie zakłady fabryczne dzielnicy przemysłowej Stołeczna obchodziły podniosłą uroczystość rozpalenia drugiego wielkiego pieca hutniczego, odbudowanego wspólnie z oczyszczalnią gazu wysiłkiem robotników huty i „hutniczego” przedsiębiorstwa budowlanego w Gliwicach” na dwa miesiące przed zaplanowanym terminem, w ramach zobowiązań 1-majowych.

## Ogólnopolska Narada „Motozbytu” pomoże usunąć dotychczasowe niedomagania

W drugim dniu obrad V Krajowej Narady C.H.P. Mot. „MOTOZBYT” odbyła się szeregowa dyskusja, w trakcie której przedstawiciele placówek terenowych omówili najważniejsze zagadnienia i bolączki, odczuwane na terenie ich pracy. W dyskusji zabrał również głos dyrektor Przemysłu Motoryzacyjnego, inż. Walski.

Wicedyrektor Departamentu Komunikacji i Łączności Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, mgr Rojek, stwierdził, że poszczególne referenci dobrze spełnili swe zadanie: krytyka uderzała w najczulsze miejsca, a samokrytyka była szczerą i obnażała istotne bolączki. Mówca stwierdził, że zadowoleniem wysiłek, zmierzający do usunięcia niedomagań w funkcjonowaniu przedsiębiorstwa. Aparat „Motozbytu” nie tylko coraz lepiej pracuje ale też coraz lepiej rozumie miejsce przedsiębiorstwa w całokształcie gospodarki narodowej i coraz za ciekłej tępi błędy szukając, ich przede wszystkim u siebie, a nie w innych przedsiębiorstwach. „MOTOZBYT” wchodzi na prawidłową drogę rozwoju, stając się coraz sprawnie działającym kołkiem polskiego mechanizmu gospodarczego.

Wiele spraw wymaga jeszcze właściwego postawienia. W szczególności trzeba udoskonalic analizę potrzeb rynku i z jeszcze większą energią zająć się kwestią zaopatrzenia w części zamienne. Ta ostatnia sprawa nie zależy tylko od „Motozbytu”, ale przede wszystkim od zakładów produkcyjnych. Mówca oświadcza jednak, że zagadnienie części zamennych jest obecnie na najbliższym czasie można oczekiwać konkretnych zarządzeń.

## KONGRES Związków Zawodowych rozpocznie się 1-go czerwca

WARSZAWA. Dnia 9 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Na posiedzeniu m. in. postanowiono przesunąć termin rozpoczęcia Kongresu Związków Zawodowych z dnia 22 maja na dzień 1 czerwca br.

Kongres trwać będzie 5 dni.



# Polityka podlegaczy wojennych skazana jest na fiasko, gdyż wielkie są siły broniące pokoju

## — stwierdza marszałek Sokołowski w czwartą rocznicę kapitulacji Niemiec

W bohaterkim Sewastopolu na szczycie góry Sapun — w miejscu najcięższej walki o miasto u podnóża obelisku zwycięstwa odbył się wiec z udziałem 25 tysięcy mieszkańców Sewastopolu i marynarzy floty czarnomorskiej.

Akademie, obchody, zabawy ludowe i imprezy sportowe odbyły się również w Minsku, Rydze, Baku, Nowosybirsku, Charkowie, Magnitogorsku, Frundze i innych miastach Związku Radzieckiego.

Pierwszy wiceminister sił zbrojnych ZSRR marszałek Związku Radzieckiego — Sokołowski w artykule ogłoszonym w „Prawdzie” z okazji czwartej rocznicy kapitulacji Niemiec hitlerowskich, nawiązał do historycznych zwycięstw armii radzieckiej w czasie wojny, pisze: „W toku ostatniej wojny armia radziecka wyzwoliła wiele narodów od tyranii faszystowskiej, umożliwiając im samym zdecydowanie o ustroju społecznym i państwowym. Przyczyniła się to do zwycięstwa sił demokratycznych w tych krajach i doprowadziło do likwidacji w nich reżimów reakcyjnych. Dzięki temu od obozu imperia listycznego odpadło wiele krajów, w których utworzono ustrój demokracji ludowej, gwarantujący zwycięskie budownictwo socjalizmu”.

Przechodząc do zagadnień powojennych, marszałek Sokołowski stwierdza: „Naród radziecki realizuje 5-letnią powojenną w warunkach zastrzeżonej walki między obozem imperialistycznym a antyimperialistycznym. Oboz demokracji na czele ze Związkiem Radzieckim walczy o trwałą pokój i o bezpieczeń-

stwo narodów, przeciwko antydemokratycznemu obozowi na czele ze Stanami Zjednoczonymi podlegającymi do nowej wojny.

Polityka podlegaczy wojennych — kontynuuje marszałek Sokołowski — skazana jest na fiasko, ponieważ — jak do- wiedział tow. Stalin — „zbyt żywo są w pamięci narodów

okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, broniące pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je przewyżnić i zawrócić w kierunku wojny”.

MOSKWA (PAP). Uroczystości, obchody i zabawy ludowe w związku z 4 rocznicą kapitulacji Niemiec rozpoczę-

ły się na terenie Związku Radzieckiego już w wigilię dnia zwycięstwa tj. 8 maja. Ciepła wiosenna pogoda sprzyjała licznym imprezom, na których program składały się pogadanki okolicznościowe, pokazy filmów dokumentalnych z okresu wojny, zawody sportowe, kermasze, tańce i zabawy ludowe.

## Chińskie Wojska Ludowe zajęły Kaszing ważny węzeł kolejowy

### 120 tys. żołnierzy stracił Kuomintang

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że oddziały Armii Ludowej, rozwijając ofensywę wzdłuż linii kolejowej Szang-Hangczou, wyzwoliły ważny węzeł kolejowy Kaszing, oraz zajęły 6 innych miast na wschód od tej linii. W ten sposób Armia Ludowa zakończyła wyzwolenie rozległych terenów w północnym Czekiangiu.

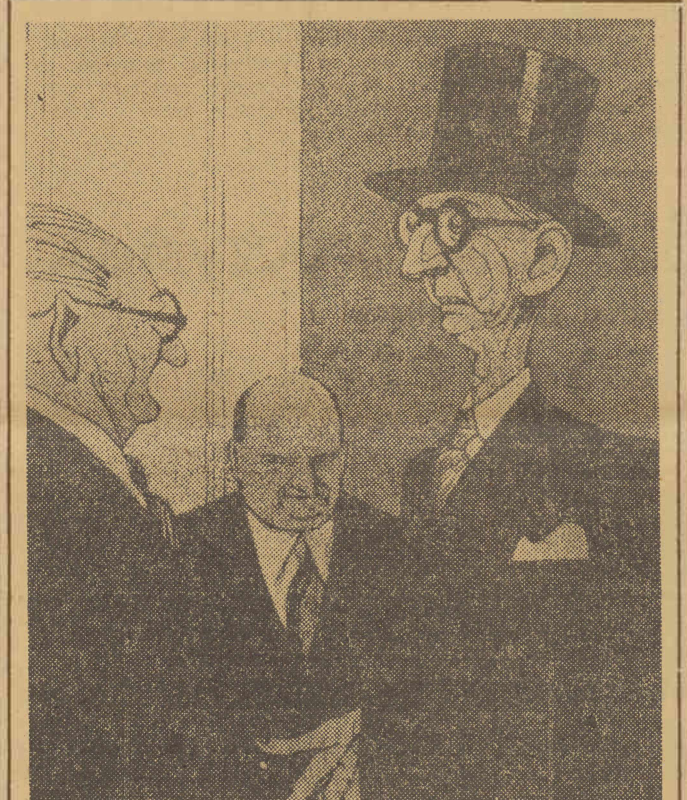
Po zajęciu Hangczou wojska ludowe przeprowadziły się przez rzekę Tsien-Tang i zajęły węzeł kolejowy Siao-Szan.

Formacje Armii Wyzwoleniczej posuwają się na wschód wzdłuż linii kolejowej przebiegającej przez prowincję Czekiang i Kiangsi. Zajęły ważny węzeł strategiczny Czuhsien oraz węzeł kolejowy Szangszan, biorąc ponad 2 tys. jeńców.

Na zachód od Czuhsien w ręku Armii Ludowej znajduje się odcinek linii kolejowej o długości przeszło 130 mil.

W północno-wschodniej części prowincji Kiangsi oddziały ludowe zajęły miasto Poyang, położone na wschodnim brzegu jeziora Poyang. Jak wynika z ostatnich doniesień, w toku walki na wschód od jeziora Poyang rozbita została doszczętnie 145 dywizja Kuomintangu i specjalny pułk zan-

darmeril. W ręce Wojsk Ludowych wpadła znaczna zdobycz, m. in. 67 moździerzy. W ciągu ostatnich 12 dni w 4 izolowanych miejscowościach Chin północnych — Taiyuan, Tatung, Szinsiang, i Anyang — poległo lub zostało wziętych do niewoli 120 tys. żołnierzy Kuomintangu.



— Panie de Gasperi, ale naród włoski jest przeciwny pakto-  
wi atlantyckiemu.  
— Nie może być! Raport policyjny stwierdza, że głosów  
przeciwnych nie będzie żadnych.

## Od czterech dni strajkuje 65 tys. robotników Forda

NOWY JORK. PAP. W największym ośrodku przemysłu samochodowego na świecie — Detroit — trwa już od czterech dni strajk 65 tys. robotników zakładów Forda. W pikietowaniu fabryk bierze udział 10 tys. ludzi.

Strajk w zakładach Forda w Detroit, który objął może wszystkie fabryki Forda w USA, zatrudniające łącznie ponad 125 tys. robotników, wybuchł na znak protestu przeciwko sprzecznemu z umowami zbiorowymi przyspieszeniu tempa pracy przy montowaniu samochodów.

Podobne oskarżenia pod adresem „General Motors” wysunę-

li w dn. 7 bm. robotnicy „Chryslera”, zapowiadając rozpoczęcie strajku w najbliższych dniach.

W ubiegły piątek w wyniku dzikiego strajku kilkuset robotników — zakłady przemysłowe Braggsa w Detroit zwolniły z pracy 17 tys. robotników.

Strajki w przemyśle samochodowym przerzucają się również na sąsiednią Kanadę. W Windsor, nad granicą amerykańską wybuchł w dn. 7 bm. strajk w zakładach Chevroleta, który objął 2 tys. robotników.

W przemówieniu wygłoszonym na Kongresie Pokoju w Paryżu delegat radziecki, wybitny pisarz, Fadiejew, przytoczył cytaty z książki pseudo-naukowca amerykańskiego, Williama Voigta.

W książce swojej pretensjonalnie zatytułowanej „Droga do zbawienia” Voigt stwierdza, że „nieszczęciem dla ludzkości jest stały wzrost ludności świata”. Voigt twierdzi, że ten stan rzeczy „rzekomo doprowadzi do zguby całej kontynenty”. Potępia on działalność lekarzy, którzy — jak pisze w ubolewaniem — „ulepszając pomoc lekarską i warunki higieniczne ponoszą odpowiedzialność za przedłużanie życia milionów nędzarzy” i przeciwstawia tej bezrozumnej w jego mniemaniu polityce „mądrość” starożytnych Greków, którzy „zwalczyli niebezpieczeństwo przedłużenia życia przez prostytucję, dzieciobójstwo, emigrację i kolonizację”. Z punktu widzenia Voigta „głód w Chinach jest nie tylko pożądany, lecz konieczny”. Głód, wojny, epidemie, to dla Voigta nie klęski żywiołowe, lecz „drogi do zbawienia” ludzkości.

Wydawać by się mogło, że książka Voigta jest po prostu jeszcze jednym wytworem tak modnego obecnie w Ameryce szalenstwa. Lecz tak nie jest. Voigt nie jest odosobniony w propagowaniu tego rodzaju ludożerczych teorii naukowych. Ma on w Stanach Zjednoczonych wielu zwolenników. Jakie znaczenie przywiązują do „teorii” Voigta amerykańskie koła rządzące świadczy fakt, że przedmowę do jego książki napisał sam Bernard Baruch,

szara eminencja giełdziarskiej klikki z Wall Street.

Oto na przykład ukazała się w Ameryce jeszcze w początkach 1945 roku, tj. w chwili kiedy nie opadły jeszcze dymy ze zgliszcz zniszczonych na kontynencie miast, książka dwóch „uczo-

## AMERYKAŃSKA „droga do zbawienia” czyli „teoria” dolarowych ludoobójców

nych” amerykańskich — Franka Pearsona i Lloyda Harpera. W książce tej, przepojonej nienawiścią do człowieka, ci dwaj „uczni” ośmielali się twierdzić, że „6 milionów najbardziej ubogich ludzi w USA posiada zdolności umysłowe mniejsze niż 75 proc. zdolności umysłowych dorosłego mężczyzny”. Tę część ludności — proponowali Pearson i Harper — należałoby poddać sterylizacji. I rzeczywiście w wyniku pseudo-naukowych brejni fałszywych uczonych, wysługujących się wszechwładnym bankierem, w 30 stanach USA przeszła uchwała o sterylizacji ludzi „niepełnowartościowych”.

Troska o los i przyszłość całej ludzkości nie daje również spokoju niejakiemu panu Gay Irving Barch, redakto-

## Francja wygrywa zespołowo wyścig Praga — Warszawa

WARSZAWA. Żegnani przez mieszkańców Łodzi, wyruszyli dziś kolarze 8-miu państw do ostatniego etapu Łódź—Warszawa. Do Piotrkowa wszyscy zawodnicy jechali zwartą grupą, którą prowadzili kolarze czeszy z Veselym na czele.

Za Piotrkowem z grupy urywa się Sałyga (Polska II), pociągając za sobą Czecha Hanusa. W pogoń za nimi udaje się Pietraszewski (Polska I) i Bohdan (CSR).

Trasę przejeżdżają zawodnicy naogół bez defektów. Na 159 km czwórka zawodników ma już 5 min. przewagi. Im bliżej Warszawy, tym różnica między czołową, a zwartą grupą zawodników zmniejsza się, tak, że na granicy miasta wynos: już tylko 3 min. Na stadion w Warszawie wpada, jako pierwszy Pietraszewski i kończy wyścig o 2 sek przed Hanuskim.

Wjeżdżających na metę kolarzy powitała głośniejszymi brawami 40-tysięczna rzesza widzów, która dopingowała ich, aż do czasu przebiecia mety. Zwycięzcę etapu Pietraszewskiemu zgotowano żywiołowe owacje.

Kolejność na mecie: 1) Pietraszewski (Polska I) — 5:05:55, 2) Hanus (CSR II) — 5:05:57, 3) Sałyga (Polska II) — 5:06:36, 4) Bohdan (CSR) — 5:07:01, 5) Vesely (CSR), 6) Garnier (Francja), 7) Rzeźnicki (Polska I), 8) Kovacs (Węgry), 9) Veverka (CSR), 10) Konstantinov (Bułgaria) — wszyscy w czasie 5:10:20.

W klasyfikacji drużynowej etap wygrała Polska I w czasie 15:26:19, przed Czechosłowacją II — 15:26:50, Polska II

## Robotnicy czechosłowaccy wzmocniona pracą uczcili 4 rocznicę wyzwolenia Pragi

PRAGA. Na apel prezydium Czechosłowackiego Frontu Narodowego masy pracujące w całej republice przystąpiły dnia 9 bm. do wykonania tzw. „dniówki pokoju” dla upamiętnienia czwartej rocznicy wyzwolenia Pragi spod jarzma okupacji hitlerowskiej i zadokumentowania przed całym światem swego stosunku do sprawy pokoju. Liczne fabryki, zakłady i przedsiębiorstwa przemysłowe zobowiązały się zwiększyć w dniu tym produkcję, przekroczyć normy przewidziane w planie 5-letnim oraz zaoszczędzić znacznie zużycie surowców.

Niezależnie od tego masy pracujące zwiększają swoje zobowiązania wobec IX zjazdu Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, ofiarowując setki milionów koron republiki w formie oszczędności produkcyjnych i podniesienia wydajności pracy.

Wiedzieliśmy skądinąd, że w Rzymie — pod wysoką protekcją watykańską — istnieje pewien instytut „religijny”, który w rzeczywistości zajmuje się szkoleniem szpiegów i dywersantów, przeznaczonych do „pracy” w krajach Wschodniej Europy. Okazuje się, że amerykańscy mormoni, a może i inne sekty spod gwiazdźdźstego sztandaru, wpadli na pomysł bardzo podobny, zajmując się pod płaszczykiem propagandy religijnej — propagandą całkiem innego rodzaju oraz ... fotografowaniem obiektów strategicznych.

A zatem — uwaga na mormonów i w ogóle „misionarzy” z Dalekiego Zachodu!...

## MORMONI

Wśród stu kilkudziesięciu sekt religijnych w Stanach Zjednoczonych A. P. — istnieje też sekta mormonów, mająca swą główną siedzibę w Salt Lake City (stan Utah). Sekta mormonów nabrała swego czasu dość dużego rozgłosu, głównie z powodu wielożenstwa, — praktykowanego przez jej wyznawców. Dopiero w r. 1895 federalny rząd U. S. A. zakazał tych baremowych praktyk i ograniczył w ogóle prawa gminy mormońskiej, która w swoim Salt Lake City tworzyła niby państwo w państwie.

Od tych szczegółów natury historycznej przedziemy teraz do rzeczywistości całkiem aktualnej. Oto sztokholmski dziennik „Ny Dag” doniósł w tych dniach, że przebywając od paru lat w pobliżu portu Lulea (półn. Szwecja) misja religijna amerykańskich mormonów poczęła zdradzać ostatnio zainteresowania zgola nie religijne. Tak więc członkowie misji żywo zajmują się przeprowadzanymi w tej okolicy robotami ziemnymi i budowlanymi, fotografują obiekty, których fotografowanie jest wyraźnie zakazane, robią szkice topograficzne itp.

Członkowie tej mormońskiej misji, jak pisze „Ny Dag” — przestali ukrywać, że mają wykształcenie wojskowe, a jeden z nich wyznał, że podczas wojny był porucznikiem lotnictwa U. S. A.. Trudno się dziwić, że cytowany dziennik szwedzki wyraża w końcu przypuszczenie, że bogobojni mormoni spod Lulea są po prostu agentami amerykańskiego wywiadu.

Wiedzieliśmy skądinąd, że w Rzymie — pod wysoką protekcją watykańską — istnieje pewien instytut „religijny”, który w rzeczywistości zajmuje się szkoleniem szpiegów i dywersantów, przeznaczonych do „pracy” w krajach Wschodniej Europy. Okazuje się, że amerykańscy mormoni, a może i inne sekty spod gwiazdźdźstego sztandaru, wpadli na pomysł bardzo podobny, zajmując się pod płaszczykiem propagandy religijnej — propagandą całkiem innego rodzaju oraz ... fotografowaniem obiektów strategicznych.

A zatem — uwaga na mormonów i w ogóle „misionarzy” z Dalekiego Zachodu!...

## Rozkaz marsz. Wasilewskiego w rocznicę zwycięstwa nad faszystami

MOSKWA (PAP). Z okazji czwartej rocznicy zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, marszałek Związku Radzieckiego Wasilewski wydał rozkaz dzienny, w którym podkreśla m. in., że pod kierownictwem Partii Bolszewików naród radziecki i jego siły zbrojne w latach wielkiej wojny zadały śmiertelny cios imperializmowi niemieckiemu, obroniły wolność i niepodległość ojczyzny oraz wywabily narody Europy od potworności niewoli faszystowskiej. Dla upamiętnienia dnia zwycięstwa 9 maja w Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Leningradzie, Stalingradzie Sewastopolu i Odessie oddano 30 salw artyleryjskich. Rozkaz marszałka Wasilewskiego kończy się złożeniem hołdu pamięci bohaterów, którzy polegali w walkach o wolność i niepodległość Związku Radzieckiego.

## Delegacje zagraniczne na Kongresie Zw. Zaw.

WARSZAWA. Do Biura Organizacyjnego Kongresu Związków Zaw. napływają pisma od licznych central związkowych w sprawie udziału delegacji zagranicznych w obradach Kongresu.

Światową Federację Związków Zawodowych reprezentować będzie na Kongresie Sekretarz Generalny SFZZ — Louis Saillant. W skład delegacji Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) wchodzi: sekretarz generalny CGT Benoit Frachon, sekretarz CGT — Jules Duchat; sekretarz generalny Zw. Zaw. Górników — Victorin Duguet. Generalną Unię Robotników Hiszpańskich (UGT) reprezentować będą Jose Moix i Amaro Rosal. Z Niemiec przybędą na Kongres dwaj przedstawiciele Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (F.D.G.B.), a z Finlandii — członek egzekutywy fińskiej Centrali Związków Zawodowych (SAK) — Janne Hakulinen oraz drugi sekretarz SAK — Uno Hirano.



# XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie zakończone

## Chłopi podziwiają maszyny i sprzęt rolniczy na MTP

### PRÓBA BILANSU

Można już pokusić się o podsumowanie wyników tegorocznych XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Pierwsze pytanie: Czy Targi tegoroczne spełniły swoje zadanie, czy mogą pochwalić się sukcesami?

Bezspornie tak, a jak wiemy M. T. P. miały w tym roku do spełnienia inną ważniejszą rolę niż w latach ubiegłych.

#### Nowe kontakty handlowe

Rozpatrzymy na wstępie rezultaty Targów z tradycyjnego, handlowego punktu widzenia. Są one znaczne. Wystawione ekspozycje przemysłu polskiego, zwróciły na siebie uwagę przedstawicieli handlowych Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Albanii. Nawiązano na Targach szereg rozmów na temat dostaw lokomotyw i wagonów kolejowych, z których szczególnym zainteresowaniem cieszyły się najnowocześniejsze wagony restauracyjne i pocztowe oraz nowość produkcyjną — wagon towarowy samowyladowczy. Polska maszyna włókiennicza ostatniej konstrukcji okazała się rewelacją nie mającą żadnej konkurencji w Europie, posypał się też na nie dosłownie grad zamówień z zagranicy.

Pełny sukces odniosł nasz przemysł elektrotechniczny. Otrzymaliśmy między innymi zamówienie na dostawę większej ilości silników i transformatorów dla Związku Radzieckiego. Otrzymane zamówienie jest tym cenniejsze, że mieliśmy możliwość przekonania się oglądając pawilon radziecki jak wysoko postawiona jest w ZSRR ta gałąź przemysłu. Delegaci Ministerstwa Przemysłu Elektrotechnicznego ZSRR, którzy specjalnie zainteresowali się stoiskiem C. H. P. E. na Targach, wyrazili uznanie dla ja-

kości sprzętu produkowanego przez nasz od podstaw po wojnie rozbudowany przemysł elektrotechniczny.

Przejdziemy teraz do działu mineralnego. Biuro eksportowe tego działu odwiedzało codziennie przeciętnie dziesięciu zagranicznych przedstawicieli handlowych, nawiązano kilkanaście

czaj o nowych sukcesach polskich wyrobów tekstylnych. W pawilonie włókienniczym bawili również przedstawiciele angielskiego przemysłu włókienniczego orzekając, że nasze wyroby tekstylne nie tylko nie ustępują wyrobom zagranicznym, ale stanowią poważną konkurencję dla przemysłu zachodnio-europejskiego tej branży. Do tych sukcesów handlowych można by dodać jeszcze

skimi. Również Węgrzy oraz Rumunii nawiązały szereg nowych pertraktacji handlowych z zagranicą.

#### Popularyzacja osiągnięć

Tegoroczne Targi miały również za zadanie przekonać zwiedzających o naszych osiągnięciach przemysłowych, oraz o osiągnięciach państw Demokratii Ludowej. Zadanie to zostało spełnione. Wszelkie rekordy frekwencji zwiedzających zostały pobite. Setki pociągów popularnych i specjalnych przywiozły na Targi dziesiątki tysięcy robotników polskich, którzy z dumą oglądali przegląd owoców pracy swoich dion. Nie tylko jednak wycieczki z kraju mogły przekonać się jak wielki jest nasz dorobek powojenny. Z zagranicy przybyły również liczne wycieczki, m. in. Polonii Amerykańskiej. Zanotowano także przybycie na Targi blisko 100 dziennikarzy zagranicznych reprezentujących nawet te kraje, które nie brały udziału w M. T. P.

Tak więc tegoroczne XXII Międzynarodowe Targi Poznańskie przyczyniły się do zwiększenia obrotów handlowych państw biorących w nich udział, czyli spełniły swoją handlową rolę, a po drugie spełniły nie mniej ważne zadanie jakim było przedstawienie dynamicznego rozwoju gospodarczego państw Demokratii Ludowej.

Z. Sawicki

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie stały się przeglądem naszego dorobku również i w dziedzinie produkcji maszyn rolniczych. Wiedzimy tu, że przemysł nasz, mając na względzie potrzeby rolnictwa, zwiększa systematycznie produkcję maszyn i narzędzi rolniczych.

Wśród ekspozycji polskiej produkcji widzimy traktory, młockarnie, wialnie, plugi, brony, kultywatory, wozy chłopskie, parniki i dużo innych maszyn i narzędzi. — Wśród zwiedzających bardzo dużo jest chłopów, którzy dokładnie oglądają wystawione maszyny. Najwięcej zainteresowania budziły traktor o gradowy z dobudowaną przyczepką. Traktor ten wystawiała Poznańska Fabryka Przy-czepek w Antoninku.

— Patrząc Michale, — mówi do sąsiada Stefan Kostaniak, chłop z mogileńskiego, — wartoby zakupić taką traktorek dla naszej gromady. Można by wozić mleko do Mleczarni Spółdzielczej. Nie potrzebowałibyśmy się pętać codziennie o furmankę z końmi.

Po obejrzeniu maszyny i przedyskutowaniu jej zalet i ewentualnych wad, Kostaniak wyjął z kieszeni notes i zapisał adres firmy — trzeba się

zapytać o cenę, powiedział do sąsiada.

#### Takich cudów jeszcze nie widzieli

Ze stoiska maszyn polskiej produkcji, grupa chłopów ruszyła na wystawę maszyn produkcji radzieckiej, która w tym roku przewyższa rozmianami stoisko z roku ubiegłego. Chłopi weszli w momencie, gdy inżynier radziecki puszczał w ruch każdą maszynę rolniczą i objaśniał jej działanie w polu.

Z wielkim zainteresowaniem oglądali oni olbrzymie kombajny „co to kosi i zaraz młóci zboże”. Oglądali traktory, plugi, brony talerzowe, siewniki traktorowe i konne, kosiarki, żniwiarki, aż przystanąli przy maszynie, która sadi i równocześnie zaredia ziemiarki.

Inżynier puścił w ruch maszynę i pokazał jej działanie. Przeszedł następnie do najnowszego maszyn, które skonstruowano ostatnio w Rosji. Mianowicie kopaczkę do buraków. Ta maszyna kopie, obcina liście i odrzuca burak na jeden rząd. Podziw chłopów budził kombajn, który wyrzywa z ziemi dojrzwały len, znosi specjalnymi pasami transmisyjnymi do górnej części maszyny, tam obrzywa główki z nasionami, młóci je i sypie do przyłączonych worków. Czynność ta odbywa się w pełnej jeździe maszyny w polu.

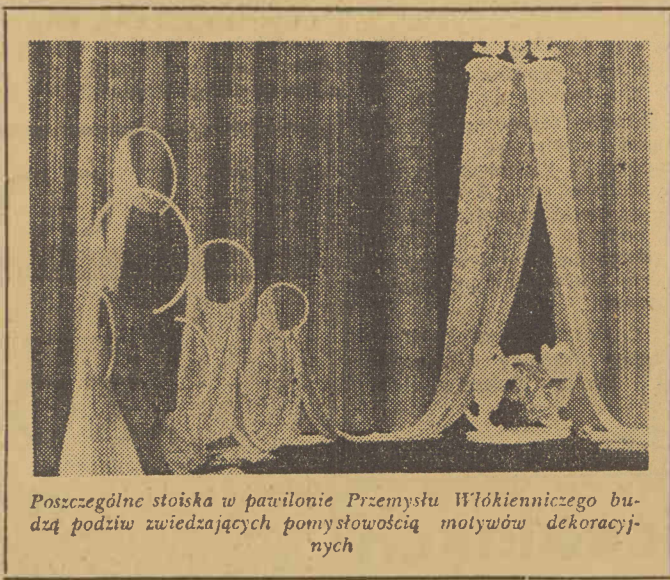
— Nie, takich cudów w moim życiu nie widziałem — mówi jeden z chłopów i teraz dopiero wiem, dlaczego w kolchozach radzieckich pracują z dużą sprawnością, bo cała gospodarka jest zmechanizowana. Wierzę, że przy takiej mechanizacji rolnictwa — chłopci nie potrzebują tak ciężko pracować, jak u nas.

— A to co? — zawołał Kaczmarcki, wskazując palcem na olbrzymią kosiarkę.

— Koszenie jak odbywa się u nas obecnie przeważnie maszynami traktorowymi — objaśniał inżynier. Kosiarka ta tnę za jednym przejazdem trawę na szerokości 10 metrów pokosu.

— Rosję znam z 1916 roku, gdy byłem w niewoli. Lecz muszę przyznać, że obecnie, to nie ta zacofana Rosja carska — dodał chłop Kaczmarcki.

A. B.



Poszczególne stoiska w pawilonie Przemysłu Włókienniczego budzą podziw zwiedzających pomysłowością motywów dekoracyjnych

nowych kontaktów handlowych. Porcelana elektrotechniczna, fajans stołowy, cement, skałki, gips, kamie i półszlachetne i in. są wyrobami poszukiwanymi na wszystkich rynkach świata.

#### Polskie leksy'ia przodują

O tym, że wyroby naszego przemysłu włókienniczego odnoszą już poważne sukcesy na rynkach zagranicznych wiemy wszyscy. Nowozawarte transakcje np. z Turcją i Szwecją, których przedstawiciele jeszcze w czasie trwania Targów udali się do Łodzi w celu zawarcia ostatecznych umów świad-

nowe transakcje eksportowe, zawarte przez Centralę Przemysłu Drzewnego z Turcją, Państwem Izrael, Marokiem i południową Afryką

#### Państwa Demokratii Ludowej rozszerzają rynki zbytu

Również biorące udział w Targach państwa Demokratii Ludowej nawiązały szereg nowych kontaktów handlowych. Dużym sukcesem może pochwalić się Czechosłowacja, która nawiązała na Targach pertraktacje z przedstawicielami handlowymi Bułgarii, Węgier, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Francji, Belgii i Holandii.

Na stoisku bułgarskim zainteresowanie wzbudziły: bezkonkurencyjny olejek kosmetyczny róży bułgarskiej, kilimy, fornier i klej stolarski, futra, na dostawy których to wyrobów otrzymała Bułgaria zamówienia m. in. z Polski, Państwa Izrael, Szwecji, Anglii, Danii, Francji i Włoch, które ponadto zainteresowały się marmurami bułgar-



Wśród młodzieży szkolnej licznie zwiedzającej Targi szczególnym zainteresowaniem cieszy się pawilon Wydawnictw. Na zdjęciu grupa uczennic przy stoisku sp. wyd. „Współpraca”.

## Rośnie wydajność pracy w górnictwie

Kwietniowy plan produkcji przemysłu węglowego został wykonany w 100 proc., co równa się wydobyciu 5.933.601 ton węgla kamiennego. Tak brzmi krótki, cyfrowy komunikat, obrazujący wielki wysiłek polskiego górnika.

W kwietniu 1946 roku wydo było w Polsce 3.742.000, w kwietniu 1947 r. — 4.650.000, a w kwietniu 1948 roku — 5.833.000 ton węgla kamiennego. Liczby te nabierają jeszcze dobitniejszej wymowy jeśli uświadomimy sobie, że rabunkowa gospodarka okupanta, a przedtem jeszcze baronów węglowych, pozostawiła nasze kopalnie na bardzo niskim poziomie technicznym.

Zródłem sukcesów naszego górnika jest przede wszystkim stały wzrost wydajności pracy. Polski górnik zajmuje pod tym względem pierwsze miejsce w Europie i w ciągu roku ubiegłego uzyskał średnią wydajność — 1.232 kg. Po wspaniałym czynie kongresowym i wprowadzeniu nowych norm technicznych, wydajność już w lutym przewyższała poziom z roku poprzedniego osiągając 1.246 kg, w marcu — 1.248 kg, w kwietniu zaś wydajność podniosła się w porównaniu z marcem o 2 proc. i wyniosła 1.273 kg.

Wspaniałe osiągnięcia przemysłu węglowego w minionych latach, stały wzrost wydajności pracy, poważne inwestycje przeprowadzane w kopalniach oraz wykonanie planu wydobycia w I kwartale w 100 proc. a planu kwietniowego w 100 proc., wskazują, że przemysł węglowy wykona trudne zadania postawione mu na rok bieżący i wydobędzie 74 miliony ton węgla.

Zgodna z planami państwowymi praca przem. węglowego uczyni w ciągu dwóch najbliższych lat Polskę największym eksporterem węgla w

Europie, który będzie w stanie pokryć 1/3 importu państw europejskich.

Na kwietniowym Plenum Komitetu Centralnego tow. Zambrowski nakreślił podstawowe zadania partii na wsi. Są to zadania wzmocnionej walki z wyzyskiem mas chłopskich przez kapitalistów wiejskich, zadania wszechstronnego rozwoju spółdzielczości i zadania umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W artykule tym postaramy się omówić, jak organizacja partyjna winna organizować obronę małorolnych i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich.

Aby tę obronę zorganizować, aby wyzysk ograniczyć, winny organizacje partyjne i wszyscy członkowie partii mieć jasny obraz wsi — wiedzieć, kto na wsi jest wyzyskiwaczem. Jest to często niejasne dla naszych lewarzyszy, gdyż wyzyskiwacz na oko niczym się od zwykłego chłopca nie różni. Bogacz wiejski, nawet gdy sam pracuje na roli, żyje i bogaci się z cudzej pracy. Bogacz wiejski, to każdy chłop, który żyje z wyzysku biednego lub bezrolnego chłopca.

Bogacze próbują często tłumaczyć różnicę pomiędzy bogaczami a biedakami, tym, że jedni są pracowici, a inni leniwi. „Od 1945 r. ręce po łokcie sobie urabiam i dlatego się dorobiłem, o kto pijak i len, ten kłepie biedę” — te argumenty często powtarzają bogacze wiejscy. A czy tak jest? Wystarczy przyjrzyć się, jak pracują ci, którzy na swych działkach ledwie mogą wyżywić rodzinę — aby się przekonać, że tak nie jest. Wystarczy jednocześnie popatrzeć, w jaki sposób ci, którzy się zubożali, dorobili się majątku — aby się przekonać, że nie własna praca, a wyzysk cudzej pracy

przyczynił się do ich bogactwa. Wyzyskiwacz potrafił wyżyłować parobka, potrafił przeżyć podatki na mnę bogatego sąsiada, kredyty zagarnął dla siebie, a gdy towary fabryczne przychodziły na wieś, potrafił się tak zakrzętać, by skóra, nafta, czy nawozy wszystko trafiło przede wszystkim do jego komory.

#### Walka z wyzyskiwaczem — to walka klasowa

Konie z przydziału, maszyny poniemieckie, — wszystko zagarnął, a potem kazał sobie płacić za młóckę podwójną cenę, lub 3 dni za 1 dzień sąsiedzkiej pomocy odrabiać.

Nie są to wypadki wyjątkowe — a stale stosowane przez kapitalistów wiejskich. Wyzyskiwacze to nie wyjątki — to określona grupa ludzi — czyli klasa. — Walka z wyzyskiwaczem, to walka klasowa.

W tej walce zainteresowani są wszyscy chłopcy — tak małorolni, jak średniorolni. Jasnym jest, że chłop małorolny, któremu trudno na swoim gospodarstwie zwazać konie z końcem, najmocniej odczuwa wyzysk bogacza — ale poważna część gospodarstw średniorolnych, gdyby nie po-

moc państwa i rządu, byłaby przez bogacza-wyzyskiwacza zagrożona.

I dlatego tow. Zambrowski w swoim referacie przestrzegł organizacje partyjne, by nie zapominały, że walczyć z wyzyskiem na wsi należy nie tylko w oparciu o biednego chłopca, lecz również w sojuszu z średniorolnym chłopem.

Walcząc z kapitalistą wiejskim, nasza Partia nie występuje przeciwko dobrobytowi życia chłopów lub robotników rolnych. Wręcz przeciwnie, wstępując przeciwko bogaczom wiejskim, walczymy oamożniejsze życie całego pracującego chłopstwa, walczymy o podniesienie poziomu gospodarstwa i kultury całej pracującej wsi.

Mając obraz wsi i wiedząc, kto jest naszym przyjacielem, a kto wrogiem — wilkiem w owczej skórce, organizacja partyjna może mobilizować szerokie rzesze chłopów małorolnych i średniorolnych do obrony przed wyzyskiwaczami.

Wiele jest sposobów walki z wyzyskiem. Nasze organizacje partyjne nagromadziły już spore doświadczenie w organizowaniu tej walki. Zakładanie komitetów członkowskich przy filiach sklepowych i ośrodkach maszynowych, kontrola nad tym, by sprawiedliwie rozłożone zostały podatki i raty na FOR, by bogacze nie przechwytywali pożyczek, udzielanych na odbudowę, pilnowanie, by pod pozorem pomocy sąsiedzkiej bogacz nie

lupił skóry z biednego chłopca — oto główne zadania jakie nasze podstawowe organizacje wiejskie coraz skutecznie realizują w terenie.

Oto, co mówi na ten temat tow. Zambrowski:

#### Nowe formy aktywizacji chłopów

Nową formą samorządu spółdzielczego i aktywizacji mas małorolnych i średniorolnych chłopów, stały się komitety członkowskie, których liczbą przy filiach sklepowych wynosi 11.167, przy ośrodkach maszynowych — 1.856, przy różnych zakładach produkcyjnych — 1.248, przy punktach skupu, spędu, resztówkach — 689, przy czym liczba tych komitetów ciągle rośnie, a w skład ich mogą wchodzić tylko małorolni i średniorolni chłopcy oraz przedstawiciele Związku Robotników Rolnych.

Wynika z tego, że najważniejsze zadanie organizacji partyjnych to uaktywnienie szerokiego mas chłopów biednych i średnich tak, by mieli poczucie, że w Polsce Ludowej pracujący chłop, tak jak i robotnik, jest pełnoprawnym obywatelem i gospodarzem.

Nasze organizacje partyjne nauczyły się już zdzierać z wiejskiego kapitalisty maskę dobrego gospodarza, niezastąpionego dobroczyńcę chłopstwa i będą w dalszym ciągu coraz szerzej doprowadzać w agtacji i w codziennej pracy do świadomości małego i śre-

dniorolnych chłopów prawdę o tym, jak kapitalista wiejski hamuje rozwój wsi ku socjalistycznej przebudowie.

Wybory do Związku Samopomocy Chłopskiej, nowe władze w spółdzielniach, oczyszczanie od bogaczy wiejskich i spekulantów — to duży krok naprzód w aktywizacji pracującego chłopstwa. Wiele jednak jest jeszcze do zdziałania. Należy rozszerzać dobre doświadczenia komitetów członkowskich, czuwających nad sprawiedliwym funkcjonowaniem spółdzielni, ośrodków maszynowych i innych instytucji wiejskich. Należy organizować komitety współdziałania z władzami podatkowymi z jak największym udziałem bezpartyjnych chłopów. Komitety te czuwać będą nad sprawiedliwym wymiarem podatkowym, zabezpieczając będą przed usiłowaniami bogaczy wiejskich przetrzebania podatków na biednego chłopca i średniaka.

Podstawowe organizacje w wsi winny również więcej uwagi poświęcić warunkom, w jakich żyją parobkowie, zatrudnieni u bogacza. Uczyniły to niedawno organizacje partyjne we wsiach woj. krakowskiego, które przeprowadziły formalny z obór i stajen do obszernych domów bogaczy.

Od pracy organizacji partyjnej zależy, by chłop, który kiedyś zginał plecy przed obszarnikiem, mógł je obecnie dumnie wyprostować i poczuć swą siłę gospodarczą i polityczną. Siłą gospodarza odrożonej wsi.

I. K.

# Zadania wiejskich organizacji partyjnych w walce ze spekulantem na wsi



Tow. Stanisław Salach - sołtys gromady Krupczyn

# Jeden z zaproszonych chłopów wielkopolskich

opowiada o uroczystościach pierwszomajowych w Poznaniu

Sołtys gromady Krupczyn z gm. Zieleniec tow. Stanisław Salach był gościem naszej „Gazety” w dniu 1 maja. Wrażenia z tego pobytu opisał nam w liście, którego treść podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu.

Krupczyn, dn. 3 maja 1949 r. Do Redakcji „Gaz. Lubuskiej”  
W pierwszych słowach mam zaszczyt podziękować serdecznie Redakcji „Gazety Lubuskiej” jak i tow. Starościę Powiatowemu za delegowanie mnie jako uczestnika do redakcji „Gazety Poznańskiej” do Poznania na Święto Pracy.

1 Maja od rana ulice Poznania roły się od ludzi spieszących na miejsce zbiórek. Nawiekszy ruch panował w pobliżu Dworca Głównego. Mymy zebrał się na ul. Kantaka przed redakcją „Gazety Poznańskiej”, skąd wyruszyliśmy na pochod.

Przy al. Marcinkowskiego stały gotowe do wymarszu oddziały ORMO. Dalej w stronę ul. św. Marcina formują się grupy studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Szkoły Inżynierii i Akademii Handlowej. Ulicą Armii Czerwonej maszeruje orkiestra ZMP, grają „Warszawiankę”. Wokół pl. Wolności gromadzą się olbrzymie tłumy ludzi. Widzimy transparenty: „Niech żyje socjalizm”.

Na Powszechnym Domu Towarowym na czerwonym tle widnieje wielki portret Prezydenta Bieruta. Na Gospodzie Robotniczej wisi kilkudziesięciometrowej długości transparent „Pod sztandarami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina do Polski Socjalistycznej”.

Bardzo piękną wymowę ma napis na hotelu „Bazar”, gdzie na tle flag narodów biorących udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich widnieją olbrzymi transparent z napisem „Dzień 1 Maja uczymy wzmoczoną walkę o pokój”. Mimo wielu tysięcy ludzi wszę-

dzie panuje wzorowy porządek, utrzymywany przez Milicję Robotniczą z czerwonymi opaskami na rękawach.

Na pl. Wolności jest już orkiestra Zw. Zaw. Pocztcowców, która gra „Czerwony Sztandar”.

Nagle zapada cisza nad wielotysięcznym tłumem. Członek KC PZPR tow. Zenon Nowak wygłasza przemówienie. Kiedy mówię o naszej nieugiętej walce o pokój, wylałuje w górę 2500 sztuk gołębi pocztowych.

Następnie formuje się czoło olbrzymiego pochodu. Rozlegają się dźwięki „Międzynarodówki”. W pierwszym szeregu

widzimy tow. Nowaka, członka KC PZPR i wielu innych przedstawicieli władz.

Pochód kieruje się ul. Ratajczaka na ul. Armii Czerwonej.

Na chodnikach pełno publiczności. Radość widać na twarzach. Obchodzimy Święto Pracy — Święto Pokoju. Pochód rozpoczął się o godz. 9, skończył się o godz. 16.

Po południu zwiędziłem Międzynarodowe Targi Poznańskie, które widziałem po raz pierwszy w moim życiu. Potem udałem się do Ogrodu Zoologicznego, ażeby móc obejrzeć wszelką zwierzęną i ptactwo z różnych stron świata.

Dzień 1 Maja obchodziliśmy po raz pierwszy w moim życiu bardzo radośnie. Toteż w imieniu mas pracujących Polski Lu-

dowej apeluję do tych wszystkich, którzy nam kładą klody pod nogi, ażeby zrozumieli, że źle postępują i stanęli do pracy razem z nami.

Musimy wraz z krajami Demokracji Ludowej bronić pokoju, który jest nam najdroższy, bo nikt inny jak my i Związek Radziecki ucierpieliśmy w ostatniej wojnie najwięcej.

Składam serdeczne podziękowanie redaktorowi „Gazety Poznańskiej”, kierownikowi działu rolnego tow. Bączkowskemu za troskliwą opiekę nad nami podczas pobytu w Poznaniu i wszystkim tym towarzyszącom, którzy ułatwili mi przyjazd do Poznania.

SALACH STANISŁAW  
sołtys gromady Krupczyn,  
gminy Zieleniec.

## Świetlica w Radojewie gromadzi dzieci i dorosłych

W gromadzie Radojewe, gmina Nowa Wieś, pow. poznański, w ramach uroczystości 1-Majowych nastąpiło otwarcie świetlicy. Świetlica mieści się w pałacu byłego hakatysty i obszarnika Trestowa. Protektorat nad świetlicą objął Związek Zawodowy Kolejarzy z Poznania, który też dołożył należytych starań, by świetlica tę odpowiednio urządzić, wyposażając ją w sprzęt świetlicowy i zakładając bibliotekę.

Otwarcie świetlicy poprzedziła uroczysta akademii, na którą złożyły się m. in. występy dzieci szkolnych całej gminy. Organizatorami akademii, to jest

miejscowemu nauczycielstwu, należą się słowa pochwały. Szczególne uznanie za duży wkład pracy należy się kol. Sikorzance z Chłudowa i kol. Pichowiczowi z Piątkowa.

Dzieci szkół: Chudowa i Piątkowa, pod kierownictwem wymienionych nauczycieli wystawiły dwie jedno-aktówki o tematyce ludowej, za które licznie zgromadzona publiczność obdarzyła wykonawców rzeszystymi oklaskami.

Na zakończenie uroczystości odbyła się w starym, pięknym parku zabawa ludowa.

(J. B.)

## ILE I CO JEŚĆ

18 numer TYGODNIKA  
„KOBIECJA”

podaje tygodniowe zapotrzebowanie produktów spożywczych dla rodziny z uwzględnieniem wieku, płci, i rodzaju pracy

## Wezwanie koła sportowego przy państw. Szkole Ogólnokształcącej w Międzychodzie do wszystkich szkół licealnych

Członkowie Koła Sportowego przy Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Międzychodzie n. Wartą wystosowali do wszystkich szkół licealnych w Polsce następującą odezwę:

Koleżanki i koledzy!

Nasze Koło Sportowe urządziło w lutym br. imprezę, z której całkowity dochód przesłało do Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego dla najbardziej potrzebujących studenta i studentki I roku. Nasze życzenie jest już spełnione.

W okresie państwowej akcji oszczędnościowej, w roku umasowania kultury fizycznej i sportu zwracamy się do Was — opiekunowie, zarządy i człon-

kowie kół sportowych — z wezwaniem:

„Każde Koło Sportowe przy szkołach stopnia licealnego, ogólnokształcących jak i zawodowych, urzędów co roku jedną imprezę sportową, z której całkowity dochód przekazuje na cele stypendialne studentów wychowania fizycznego.

W rezultacie:

a) damy tysiąc imprez, będących wielkim bodźcem propagandowym przy popularyzowaniu sportu wśród szerokich mas społeczeństwa,

b) Ministerstwo Oświaty zaszczędzi ok. 2 mil. zł, które będzie mogło być użyte na budowę boisk szkolnych,

c) my zaś stworzymy „Fundusz Kół Sportowych”, z którego 40 najbardziej potrzebujących studentów Wychowania Fizycznego, synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej, studiujących w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu będzie mogło otrzymywać po 5 tys. zł stypendium miesięcznie.

Oto nasza odpowiedź na apel akcji oszczędnościowej, oto nasza cegiełka przy budowie gmachu, zdrowej, szczęśliwej i sprawiedliwej Polski Ludowej.

Koło Sportowe przy Państw. Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Międzychodzie

# SPORT... SPORT... SPORT...

## Ponad pół miliona zawodników startowało w Biegach Narodowych

WARSZAWA. 8 maja był w całym kraju dniem Biegów Narodowych, najbardziej masowej imprezy sportowej. We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach od wczesnych godzin rannych dążyły na punkty startowe grupy osób w różnym wieku, większość spośród których stanowiła jednak młoda dzieć. Ambicją każdego chłopca i dziewczyny było uzyskanie wyniku kwalifikującego do zdobycia, jeśli już nie wybitnego, to przynajmniej zwykłej Odznaki Sprawności Fizycznej. Tegoroczny Bieg Narodowy jest bowiem częścią składową egzaminu na odznakę.

Ogółem w Biegach Narodowych w Warszawie startowało 10 tys. 86 osób, w tym 2781 kobiet. Odznakę wybitną uzyskało 4877 osób, podczas gdy minima na odznakę zwykłą osiągnęło 2856 osób.

W woj. warszawskim startowało ogółem 29.601 osób, z których 24.541 osób zdobyło Odznakę Sprawności Fizycznej.

Katowice. W woj. katowickim uczestniczyło w Biegach Narodowych 71.882 osoby, z czego na wieś przypada 20.850 osób. W samych Katowicach startowało 51.032 osoby, a Odznakę zdobyło 45.918 osób.

Kraków. Na terenie woj. krakowskiego, startowało ogółem 65.661 uczestników, z czego na teren województwa przypada 44.705 osób. Udział wsi wyraził się cyfrą 23.211 uczestników. Wzięło w nich udział 20.956 osób, wśród których było 5.093 kobiety. Odznakę Sprawności Fizycznej uzyskało 40.074 osoby w województwie z czego na sam Kraków przypada 19.444 osoby.

Poznań. W Poznaniu Bieg Narodowy odbył się w 10 punktach, gromadząc 10.600 zawodników i 24 woliczek. W całym województwie łącznie z Poznaniem startowało 59.062 osoby, z czego na wieś przypada 19.774 uczestników. Spośród kończących bieg 38.484 osoby uzyskały minima na Odznakę Sprawności Fizycznej.

Wrocław. W 18 punktach startowych na terenie Wrocławia ukończyło Bieg Narodowy 5.280 osób. W biegu startowali wszyscy pięściczarze, uczestnicząc w mistrzostwach bokserskich Polski z wyjątkiem zawodników, walczących w finałach. Minimum Odznaki fizycznej uzyskał we Wrocławiu 1.676 zawodników. W województwie startowało ogółem 33.358 zawodników, z czego na wieś spada 12.367 osób.

Łódź. Na terenie Łodzi i woj. łódzkiego ukończyło Bieg Narodowy 28.742 osób, z których 22.794 uzyskało minima Odznaki Sprawności.

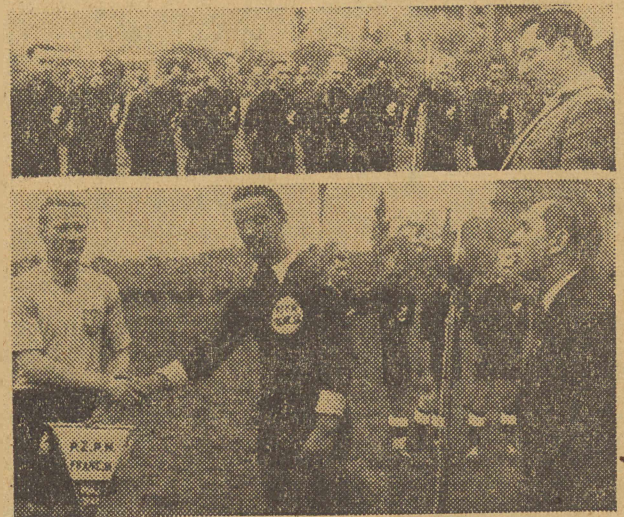
Szczecin. Startowało 4 tys. za-

wodników i zawodników, podczas gdy w całym województwie wzięło udział w biegach 23.510 osób.

Lublin. W woj. lubelskim ukończyło Bieg Narodowy 12.107 osób.

Bydgoszcz. W Bydgoszczy u-

Puchar „Gazety Poznańskiej” pozostał w Poznaniu



W rozegranym meczu Francja (PZPN) Poznań zakończył się zwycięstwem Poznania, który zdobył puchar Gazety Poznańskiej. Na zdjęciu górny przemawia nac. redaktor Gazety Poznańskiej tow. St. Januszewski, na dolnym kapitanowie drużyny Białas i Najdek wymieniają upominki oraz delegat PZPN (Francja) Mielcarek od powiada na przemówienie.

## Już pojutrze Czesi w Gnieźnie

Jak się dowiadujemy, w dniu 13 bm. przybywa do Gniezna najlepsza czechosłowacka drużyna w hokeju na trawie — „Hostivar”, która w dniach: 14 i 15 bm. weźmie udział w wielkim turnieju hokejowym o puchar inspektora Urzędu Kultury Fizycznej na m. Gniezno, ob. Feliksa Walczyka, zorganizowanym przez miejscową „Stelę”.

Zarówno „Hostivar”, jak i „Stella” mają zamiar wygrać turniej,

jak również drużyny: — ZZK z Gniezna i „Czarni” z Poznania. Drużyna Czechosłowaków przybywa do Gniezna w swym najsilniejszym składzie z asami tej miary, co: Vonicek, Rybnicki, Hruska, Kucera, Turdik, Rozinak, Kvsela, Baloun, Cerny, Sklener, Votava, Novak, Kavan, Soucek, Strecha, Ryš, Cerny, Vavra, Kadlec.

Mistrz Polski „Stella” wystąpi również w swym najsilniejszym składzie. (p. s.)

## OGŁOSZENIA

**OGŁOSZENIE**  
Wydział Powiatowy w Mogilnie ogłasza **PUBLICZNY PRZETARG** na dzierżawę użytku z drzew owocowych na drogach powiatu mogileńskiego, który odbędzie się dnia 30 maja 1949 r. o godz. 12 w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Mogilnie (Starostwo — pokój nr 33). Warunki dzierżawy podane będą do wiadomości reflektantom przed rozpoczęciem licytacji. Czynsz dzierżawy winien być bezwarunkowo uiszczony w dniu przetargu po podpisaniu umowy dzierżawnej do rąk urzędnika prowadzącego licytację. Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór dzierżawcy spośród reflektantów. Mogilno, dnia 9 maja 1949 r. 537  
Starosta Powiatowy (—) St. Jesionowski  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Centralny Zarząd Przemysłu Fermentacyjnego Oddział Bydgoszcz  
poszukuje dla podległych zakładów w Woj. Poznańskim, Szczecińskim, Gdańskim, Olsztynskim i Bydgoskim od zaraz **księgowych bilansistów** obeznanych z księgowością przemysłową i jednolitym planem kont — na stanowiska głównych i starszych księgowych. Oferty składać do CZPF Oddział w Bydgoszczy Wydział Personalny. 505

Lubońskie Zakłady Przemysłu Spożywczego w Luboniu k. Poznania przyjmują zaraz: 1 **TECHNIKA** z ukończonym liceum mechanicznym; 1 **TECHNIKA** z ukończonym liceum budowlanym; 2 **ELEKTROMONTERÓW**, tegorocznych absolwentów gimnazjalnych do ruchu i inwestycji. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Oddział Personalny w Luboniu, ul. Poznańska. 534

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział 5 Ostrów Wlkp. zatrudni zaraz 3 techników budowlanych na stanowisko kierowników robót. Zgł kierować w godzinach urzędowania do PFB Ostrów, Odolanowska 12a.

Kulturalna, uczciwa, — prowadząca dom — przyjmie opiekę nad chorą i dzieckiem. Witkowo. — Oferty: R. S. W. „Prasa”, Gniezno. 472

2 rodziny — formalni z pensjami i rencznik — potrzebni zaraz. — Poltyn, Kubalin pow. Poznań. 523

Pokoju umebłowanego — poszukuje samotny. Of.: „Gazeta Poznańska” nr 528.

Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. nr O. A. A. V-8/49 T-Gorzów Wlkp., dnia 30. IV. 1949 r. Ob. Maciej Tołściuk, ur. dn. 1. XII. 1905 r., zamieszkały w Świebodzinie, — uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Tołściuk na Turyski. Za Wojewodę mgr T. Wozniak — Naczelnik Wydziału Ogólnoadministracyjnego. 533

Zagubiono duplikat zameldowania milicyjnego na nazwisko Kanoniczak Henryk — Poznań, Starołęka 92. 506

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Nowy Tomysł. Zmyślony Tadeusz — Zielona Góra. 497

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni Socjalnej — Irena Jastrzębska — Gorzów, ul. Drzymały 21. 532

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Gniezno — Leon Ciesiołka, — Wągrowiec, Kościuski 55. 536

Zagubiono kartę rowerową „Naugart”, nr 1379832, Maria Gendek — Gniezno.

Wydawca: R. S. W. „Prasa”.  
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne  
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. —  
Zakład Główny w Poznaniu.  
K — 0510



## POKŁOSIE I-SZO MAJOWE

## Kilkanaście milionów złotych oszczędności

przyniósł Czyn Pierwszomajowy młodzieży szkolnej

## i robotników Sulechowa

Powiatowa uchwała o uczczeniu Święta Pracy w Sulechowie została w 100 proc. zrealizowana, a w wielu wypadkach przekroczone.

Uczniowie szkoły powszechnej odczytali w wielki plac przed szkołą, przygotowując gruz do wywozu. Młodsze dzieci zgromadziły w szkole 10.301 bute-

lek i 1954 kg szkła potłuczonego. W akcji tej wyróżniła się specjalnie klasa Vb. Poza tym oczyszczono 8.650 cegieł. Za otrzymane pieniądze ze sprzedaży szkła i butelek samorząd szkolny postanowił na kupię sprzęt sportowy.

Młodzież Liceum Pedagogicznego uporządkowała kompletnie park szkolny, złożyła alpinarium, uporządkowała ogród szkolny o powierzchni 3300 m kw., naprawiła ploty okalające park, odczyściła strych w gmachu, przygotowała 10.000 palików do pomidorów i wykończyła budowę ogrodu szkolnego o długości 70 m.

Pracownicy Tartaku poświęcili 680 godzin roboczych na uporządkowanie placu z tarci i z surowca tartaczego. Dla miejskiej sali posiedzeń w Sulechowie wykonano sześć nowych ławek.

Robotnicy TOR wykonali ka-

pitalny remont 1 lokomobili, 1 traktora, 1 miocarni, 5 kominiów do lokomobili i inne naprawy o łącznej wartości 2 milionów zł.

Pracownicy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej zaoszczędzili dodatkowo 400.000 złotych.

Kolejarze odcinka drogowego Sulechów przyprawili do porządku zaniedbany park kolejowy przy dworcu, przyozdabiając go kwiatnikami oraz wyladowali na stacji kilka wagonów węgla dla parowozów. (Hap)

## Pracownicy szpitala miejskiego w Gorzowie współzawodniczą w pracy i w oszczędzaniu

Nasz korespondent ze Szpitala Miejskiego w Gorzowie donosi:

Pracownicy Szpitala Miejskiego w Gorzowie przystąpili do współzawodniczenia w dziedzinie pracy i oszczędności.

Powołano w tym celu komitet współzawodniczenia w składzie: tow. tow. Szczepański, Jan Małuszak i Pelagia Koziół oraz ob. ob. dr Frąckowiak.

Irena Markiewicz i dyr. Makowski.

Współzawodnictwo toczy się będzie pomiędzy poszczególnymi oddziałami.

Jak dotychczas, wielu pracowników przystąpiło z całą energią do działania. Pracują oni wydajnie, oszczędzają prąd, gaz, wodę itp. Przy dobrej woli wszystkich pracowników szpitala współzawodnictwo pracy i oszczędności dla na pewno realne wyniki. (k)

## Ospale pracował w Krzyżu Wlkp.

dotychczasowy Komitet Ochrony Roślin

Nowy zarząd musi lepiej zdać egzamin

W Zarządzie Gminnym w Krzyżu odbyło się zebranie Komitetu Ochrony Roślin. Przewodniczył wójt gminy tow. Paweł Rybski. Na posiedzenie przybył przedstawiciel starostwa powiatowego w Pile tow. Cichy.

Tow. Rybski składając sprawozdanie za rok ubiegły przyznał, że Gminny Komitet Ochrony Roślin nie wypełnił w sposób zadowalający swoich obowiązków i zaapelował do zebranych, aby do nowego zarządu wybrali takich ludzi którzy poprowadzą tę akcję sprawniej i lepiej.

Tow. Cichy wygłosił obszerny referat, w którym omówił szczegółowo zadania poszczególnych komisji oraz podkreślił konieczność współdziałania z nimi wszystkich rolników z terenu całej gminy.

W wyniku wyborów wyłoniono 4 komisje: Gminną, Finansową, Propagandową oraz Kontrolną Społeczną.

W wolnych wnioskach tow. Cichy skrytykował instruktora rolnego tow. Mallnowskiego Jana za niedopilnowanie akcji zwalczania stonki ziemniaczanej oraz zaproponował w tej

dziedzinie zaprowadzić współzawodnictwo z inną gminą.

Sołtys gromady Drawski-Lukacz tow. Mazurkiewicz występujący z ramienia Samopomocy Chłopskiej, zaapelował, aby wszyscy rolnicy używali sztucznych nawozów, które Państwo daje po tak dostępnych cenach.

W rezolucji postanowiono zwalczać wszelkiego rodzaju szkodnictwo gospodarcze.

(S. B.)

## DZIŚ walne zebranie

CZŁONKOW TPPER w Zielonej Górze

W środę, dnia 11 bm, o godzinie 18 w sali PRN nad Teatrem Miejskim odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem wszystkich delegatów kół miejskich i terenowych.

Obecny będzie przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego. (Te)

## Komunikat

Organizacja partyjna m. Zielonej Góry została wydziedziona z powiatu, a jej Komitet Miejski otrzymał uprawnienia Komitetu Powiatowego.

I Sekretarzem Komitetu Miejskiego został wybrany tow. Szlafarek Władysław, II Sekretarzem tow. Zdybski Władysław.

Wydział Organizacyjny KW PZPR

## SPORT NA ZIEMI LUBUSKIEJ

## Biegi Narodowe dały przegląd tężyzny fizycznej Ziemi Lubuskiej

## Zespół „URSUSA“ zdobywa puchar Masowy udział młodzieży „Gazety Lubuskiej“

W ub. niedzielę, podobnie jak w całym kraju, odbyły się również w Gorzowie „Biegi Narodowe“. Najciekawszy był bieg zbiorowy na 3000 m, rozegrany o przechodni puchar „Gazety Lubuskiej“.



E. Lewandowski uzyskał najlepszy czas indywidualnie na dystansie 3.000 m.

Na dystansie tym biegli zawodnicy „Gwardii“, „Ursusa“, Stoczni, ZSK i mł-

dzież szkolna w wieku od 20 do 29 lat.

Zespołowo wygrała bieg „Gwardia“, która w ogóle była w tym dniu wzorem dyscypliny sportowej. Z zespołów robotniczych najlepiej wypadła drużyna „Ursusa“, która uzyskała wśród drużyn robotniczych również największą ilość norm na odznakę sportową.

Najlepsze wyniki indywidualne na dystansie 3000 m uzyskali Lewandowski z Liceum Handlowego — 9.27 i Szymborski z „Gwardii“ — 9.39. Wśród seniorów w wieku 30 do 39 lat największe brawa zdobyli prof.

Ziemkowski — za czas 11.42 i Motyka — ZSK — 11.53.

Ponieważ inne drużyny robotnicze nie doprowadziły do mety żadanego minimum, 10 zawodników, a „Gwardia“ według regulaminu pucharu, nie mogła ubiegać się o niego, puchar zdobyła drużyna „Ursusa“ za uzyskanie 19 norm na odznakę sportową, na zgłoszonych 24 zawodników do biegu na 3000 m.

Puchar został wręczony po biegach przez I sekretarza KM PZPR tow. Żelazkiewicza, który przy tej okazji życzył drużynie jak największego rozrostu, żeby w przyszłym roku wystawiła nie 24 a 240 zawodników.

Zdobytą zasługę puchar powędrował na cały rok do świetlicy „Ursusa“, aby w przyszłorocznym „Biegu Narodowym“ znów stać się główną atrakcją dnia. Ewentualne drugie zwycięstwo drużyny „Ursusa“ spowoduje zdobycie pucharu na własność.

Procent kobiet startujących na wsi był jeszcze większy, jak w mieście, gdyż na 447 startujących mężczyzn było aż 259 kobiet.

Najlepszy czas dnia na miasto i powiat osiągnął ob. Baran z „Gwardii“. Zwycięzcy poszczególnych grup staną do eliminacji powiatowej w ramach zlotu ZMP w dniu 15 maja br. o puchar ZMP.

Procent kobiet startujących na wsi był jeszcze większy, jak w mieście, gdyż na 447 startujących mężczyzn było aż 259 kobiet.

## U wrót klasy A Drużyna Wagmo przed trudnym zadaniem

Rozgrywki ćwierćfinałowe mistrzostw klasy B dobiegają końca. Pozostałe jeszcze do rozegrania 2 rundy spotkań w grupie VII nie wpływają już na zmianę lokat w górnej części tabeli. Drużyna zielonogórskich metalowców „Wagmo“ nie pozwoli sobie zapewne odebrać tytułu mistrza grupy i udział jej — obok „Dokobolii“ i „Gromu“ w końcowych rozgrywkach o wejście do klasy A jest zapewniony.

Zadanie, jakie stoi przed piłkarzami „Wagmo“, jest niewątpliwie trudne. Wiemy, że ambicją ich jest osiągnięcie awansu do klasy A. Czy uda im się to?

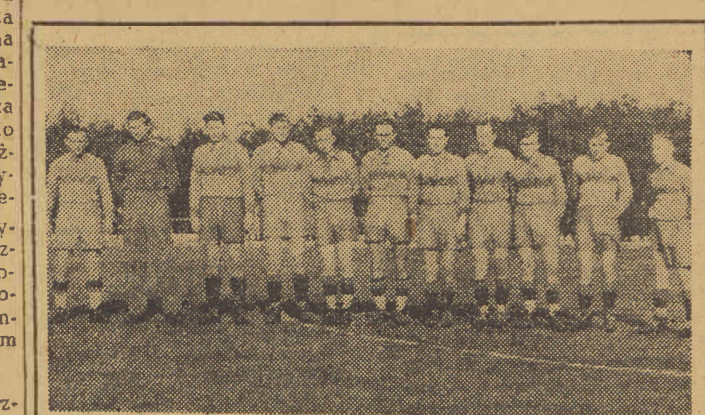
Drużyna zielonogórska jest do nadchodzących rozgrywek przygotowana. Wykorzystała ona w pełni okres zimowy na zaprawę kondycyjną, prowadzoną pod kierownictwem trenera Karolka, byłego gracza EKS-u, który poza tym jako czynny piłkarz stanowi poważne wzmocnienie drużyny. Wyniki pracy nie kazaly na siebie długo czekać. Kolejne zwycięstwa w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich, zdobycie 22 punktów w 12 spotkaniach, przy silnej konkurencji klubowej, jest sukcesem niewątpliwym.

Obsada drużyn w tegorocznych rozgrywkach o wejście do klasy A będzie b. silna. Poważnych pretendencję do klasy A jest dużo, a awansować mogą tylko 4 drużyny. Wystarczy wspomnieć o takich zespołach jak „Obra Kościan“, oraz kilkanaście innych równie silnych klubów B-klasowych.

Aby cel swój osiągnąć drużyna „Wagmo“ musi się jeszcze skonsolidować. Przede wszystkim muszą się podciągnąć obaj obrońcy, szczególnie z racji stosowania przez drużynę systemu WM.

Bramkarz Zuchowski stanowi silny punkt drużyny, chociaż cechuje go też nierówność formy. Poza tym winien pamiętać o lepszej współpracy z obrońcami.

Pomoc w zestawieniu: Kurzynoga — Karolek i młody



Drużyna piłkarska ZKSM „Wagmo“ Zielona Góra, mistrz grupy VII rozgrywek eliminacyjnych o wejście do klasy „A“ — do lewej w dotychczasowych 12 spotkaniach mistrzowskich 22 punkty. Stoją od lewej: Szalaj, Zuchowski, Karolek (trener), Cieszeński, Kurzynoga, Biczyn Nowiński, Sparty, Skóra, Gandeccki, Wiśniewski

Skóra jest najsilniejszą linią drużyny.

Atak jest wprawdzie technicznie dobrze zaawansowany, lecz winien jeszcze pogłębić swe kwalifikacje w grze zespo-

wej. Silniejszymi punktami tej linii są: Wiśniewski, Gandeccki i Nowiński. Ten ostatni jednak przechodzi obecnie pewien spadek formy. Linia ataku „wagmowców“ dozna niewątpliwie poważnego wzmocnienia, dzięki pozyskaniu zawodników Koniecznego i Kotali, graczy o nieprzeciętnych kwalifikacjach technicznych i inklinacjach do gry zespołowej.

Chcąc w nadchodzących rozgrywkach osiągnąć korzystne wyniki, piłkarze „Wagmo“ winni pamiętać o tym, aby: syste-

## Ponad 85% zgłoszonych zawodników startowało w Biegach Narodowych w pow. gorzowskim

Frekwencja w tegorocznych Biegach Narodowych, tak na terenie miasta, jak i powiatu, była znacznie większa, aniżeli w roku ubiegłym. Według prowizorycznych obliczeń, zgłosiło się do Biegów Narodowych około 1400 zawodników, a wystartowało około 1200, co daje frekwencję 85 proc. zgłoszonych zawodników.

Zagajaniem biegów była zbiórka zawodników z Gorzowa na Placu Jedności Narodowej, gdzie z ramienia Powiatowego Komitetu Biegów i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powitał drużynę wicestarosta tow. M. Rzepkowski, który wygłosił przy tej okazji przemówienie o istocie Biegów Narodowych i ich znaczeniu w umasowieniu sportu. Z ramienia społeczeństwa powitał zawodników tow. mgr Wiśniewski, po czym cały pochód udał się na stadion.

Na pierwszy ogień poszli zawodnicy Wojskowego Klubu Sportowego w biegu na 3000 metrów

Na wyróżnienie zasługuje gmina Kłodawa, gdzie biegami zainteresowało się żywo całe społeczeństwo gminy, czego dowodem były liczne na grody ufundowane dla najlepszych zawodników.

Dzięki dobrej organizacji imprezy przez referenta gminnego ob. M. Flinty w Kłodawie frekwencja w biegach była stu-procentowa. Dobrze zorganizowała biegi również gmina Santok. Najsłabiej wypadł Bogdaniec, który nie wystawił ani jednej zawodniczki.

Sędziowie działający na stadionie gorzowskim i w gminach wywiązały się na ogół bez zarzutu z trudnego zadania, jakim było połączenie Biegów Narodowych z próbą sprawności na odznaki sportowe.

Przy organizowaniu Biegów Narodowych w roku przyszłym zagadnienie to będzie musiało być jednak dokładnie przestudiowane, ponieważ połączenie obu imprez przedłużało bardzo znacznie zawody.

W Lubiszynie zdobyto 14 norm, w Lipkach Wielkich — 43, w Kłodawie — 29, w Bogdanicy — 13, w Witnicy — 44, w Santoku 16 i w Deszcznie — 42.

W Lubiszynie zdobyto 14 norm, w Lipkach Wielkich — 43, w Kłodawie — 29, w Bogdanicy — 13, w Witnicy — 44, w Santoku 16 i w Deszcznie — 42.



## PRZED KONGRESEM ZW. ZAWODOWYCH

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych, liczne zespoły fabryczne, oraz zespoły pracownicze przedsiębiorstw i urzędów podejmują na cześć Kongresu Związków Zawodowych zobowiązania w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

Włókiarze Łódzcy postanowili do dnia rozpoczęcia Kongresu objąć powszechnym nauczaniem wszystkich analfabetytów, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym. Pracownicy teatrów krakowskich postanowili w okresie przedkongresowym wyjechać do szeregu miejscowości na terenie powiatu krakowskiego, gdzie zorganizują przedstawienia dla świata pracy. Pracownicy służby zdrowia w Białymstoku zwiększą ilość ekip lekarskich, które będą wyjeżdżać w niedziele i święta do ośrodków wiejskich w celu udzielania pomocy lekarskiej najbardziej potrzebującym.

Również na terenie Wielkopolski członkowie związków zawodowych wezmą udział w akcji kulturalno-oświatowej na cześć Kongresu. Zespół świetlicowy fabryki wodomierzy wyjedzie do okolicznych wiosek, gdzie zorganizuje uroczyste akademie i wystawi szereg sztuk. Robotnicy Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Drzewnego postanowili uczcić Kongres wykonaniem urządzeń dla dwóch świetlic i skompletowaniem orkiestry zakładowej. Bankowcy i pracownicy państwowi zaopatrzą najuboższe szkoły i koła terenowe w książki, specjalnie o treści marksistowskiej, zorganizują 15 zespołów artystycznych, które zaopatrzą w materiały sceniczne i muzyczne.

Tadeusz Fischbach

## Związkowy ruch kulturalno-rozrywkowy W WIELKOPOLSCE

Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych stał się momentem przełomowym w rozwoju polskiej kultury. Wielki wpływ Kongresu na rozwój procesów kulturalnych stwierdzić można na każdym kroku. Klasa robotnicza przez poważne przeanalizowanie swej związkowej akcji kulturalno-oświatowej i skierowanie jej na właściwe tory, zadokumentowała z właściwą sobie aktywnością zrozumienie wskazań Kongresu. Ten fakt znalazł swój najbardziej przejaw w prowadzonym od szeregu tygodni na terenie związków zawodowych współzawodnictwie kulturalno-oświatowym.

Na terenie województwa poznańskiego współzawodnictwo pracy kulturalnej obejmuje obecnie 35 powiatów i prawie ćwierć tysiąca świetlic. Rozmaite co do wielkości są zobowiązania, przyjęte przez współzawodniczące świetlice, wszystkie jednak proporcjonalnie do możliwości.

We wszystkich zespołach widać chęć stworzenia prze-

stanków dla rozwoju kultury socjalistycznej w Polsce przez usunięcie błędów i niedociągnięć w życiu świetlic, oraz przez wypowiedzenie ostatecznej walki obcym wpływom.

Zaniedbanie pracy oświatowej, obojętny stosunek do walki z analfabetyzmem i samokształcenia, uleganie upodobaniom mieszczańskim, a przede wszystkim brak dbałości o odpowiednie urządzenie świetlic, to błędy, których nasi działacze kulturalni wykazywali na kilkudziesięciu urządzeniach w międzyczasie konferencjach powiatowych. Obecnie ci sami działacze walczą owocnie z tymi błędami. O wynikach dowiemy się dokładnie po zakończeniu pierwszego etapu współzawodnictwa.

Celem ściślejszego powiązania Wydziału Kulturalno-Oświatowego OKZZ z terenem, organizowane są w całym województwie poznańskim liczne konferencje oświatowe i kulturalne oraz przeprowadzane są częste lustracje świetlic. W parze z tym idzie organizowanie kół prelegentów, urządzenie kursów języka rosyjskiego, tańców i pieśni narodów słowiańskich, przeprowadzanie konkursów międzyświetlicowych, uruchomienie czytelni przy OKZZ, oraz ciekawa inowacja, jaką są wieczory dyskusyjne w teatrach i koncerty symfoniczne z prelekcjami.

Nie można tu pominąć milczeniem i takich akcji, jak urządzenie licznych kon-

certów kameralnych na prowincji, usprawnienie rozdziału ulgowych biletów teatralnych, urządzenie bibliotek związkowych i usprawnienie sprawozdawczości. Dużym osiągnięciem jest zapoczątkowane przez Wydział Kulturalno-Oświatowy OKZZ otwieranie własnych wzorowych świetlic na terenie województwa, które służyć mają celom międzyzwiązkowym i być zaczątkiem przyszłych domów kultury. Pierwsze z nich zostały uruchomione 1 maja.

### Powołanie Woj. Pełnomocników do walki z analfabetyzmem

Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem min. Stefan Matuszewski mianował Wojewódzkich Pełnomocników do walki z analfabetyzmem oraz ich zastępców.

W woj. poznańskim mianowano pełnomocnikami: przewodniczącą W. R. N. tow. Wiktorję Hetmańską i wojewodę Brzezińskiego.

W skład Prezydium Województwem wchodził w charakterze kierownika Komisji do walki z analfabetyzmem — kurator okręgu szkolnego.

## Walczymy z analfabetyzmem

### Co mówią kursanci z Chełmska?

Jedną z głównych uroczystości, zamykających w woj. poznańskim Tydzień Oświaty, Książki i Prasy, było otwarcie kursu dla analfabetów w gromadzie Chełmsko na Ziemi Lubuskiej. Otwarcia dokonał wojewoda Brzeziński i kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — ob. Łopuski.

Uroczystość odbyła się w salach miejscowej szkoły powszechnej. Po przemówieniach przewodniczącego PRN — ob. Konicznego i inspektora szkolnego ze Skwierzyny — ob. Korneckiego, głos zabrali goście.

Kurator Łopuski powiedział m. in.: — Rządy sanacji pozostawiły nam w smutnej spuściznie kilka milionów analfabetów. Przed nauczycielstwem polskim stoją dziś wielkie zadania. Nie może ono

w żadnym wypadku ograniczyć się do krzewienia oświaty wśród młodzieży. Nauczycielstwo polskie musi zorganizować w każdej gromadzie wiejskiej i w każdym mieście kursy dla analfabetów. W 1951 r. nie może być w Polsce Ludowej ani jednego człowieka nie umiejącego czytać i pisać.

Następnie przemówili: uczestnik kursu dla analfabetów przy jednostce wojskowej w Skwierzynie, ob. Zalewski, oraz kursanci z Chełmska: ob. ob. Cycakowa i Materna.

Ob. Zalewski w młodości skończył 2 klasy szkoły powszechnej. Nie mając jednak w Polsce kapitalistycznej i podczas okupacji dostępu do książki zapomniał nawet to, czego się kiedyś nauczył.

— Jestem niezmiernie zadawalony — oświadczył on — że dzięki możliwości kształcenia się, jaki mi dało odrodzone Wojsko Polskie, mogę już dziś czytać prasę i książki.

— Zawsze wstydziałam się przed mężem i dziećmi — stwierdziła kursantka z Chełmska ob. Cycakowa — że nie umiem czytać i pisać. Ten kto miał szczęście skończyć choć jedną klasę szkoły podstawowej nie może sobie zdać sprawy, jaką udrukę sprawia brak umiejętności czytania i pisania. Dziś nie mogę wprost znaleźć słów dla wyrażenia wdzięczności, jaką żywię dla Rządu za troskę o wypalenie analfabetyzmu na wsi.

Ostatni przemówił kursant ob. Materna. W prostych słowach opisał on koleje swego 45-letniego pełnego udreki i niedostatku życia, stwierdzając, że nie należy wstydzić się tego, iż jest się analfabeta.

— Nie można ukrywać swego, nie powstałego zresztą z własnej winy braku wykształcenia. Nie należy utrudniać pracy organizatorom i zgłaszać się samorzutnie na kursy. Musimy mieć zaufania do nauczycieli, którzy sami w większości wyszli z ludu (Bed).

## Kultura i sztuka Ziemi Lubuskiej

Związek Historyków Sztuki i Kultury organizuje w maju cykl wykładów, poświęconych zagadnieniom kulturalnym Ziemi Lubuskiej, a opartych o najnowsze wyniki badań w dziedzinach geografii, prehistorii, historii i historii sztuki.

Na cykl ten złożą się następujące wykłady:

10. V. — prof. dr Józef

Kostrzewski — Pradzieje Ziemi Lubuskiej.

23. V. — doc. dr Michał Szczaniecki — Historia Ziemi Lubuskiej.

30. V. dr Gwido Chmarzyński — Sztuka średniowieczna na Ziemi Lubuskiej.

13. VI. — dr Gwido Chmarzyński — Sztuka na Ziemi Lubuskiej w dobie nowożytnej.

Wykłady bogato ilustrowane przezroczkami — odbywać się będą o godz. 13 w Muzeum Wielkopolskim.

## Sylwetki muzyków poznańskich

i szczególnym zamilowaniem do gry na skrzypcach. Pierwszymi jego nauczycielami byli: Piotr Kamtyński i Waligórski, następnie uczył się w szkole muzycznej w Poznaniu. Wyższe studia rozpoczął w Akademii Muzycznej w Monachium a kontynuował w Dreźnie.

Zaangażowany w 1912 r. jako koncertmistrz do Teatru Polskiego w Poznaniu bierze czynny udział w „Wieczornicach Ludowych” i udziela lekcji. Powołany po pierwszej wojnie światowej na stanowisko koncertmistrza do Poznańskiego Teatru Wielkiego, nie przerywa pracy pedagogicznej, obejmując posadę nauczyciela w miejscowej uczelni muzycznej (Konservatorium im. Pałuckiego). W roku 1920 został mianowany profesorem w Państwowej Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Niezmiernie popularny jako solista — skrzypek występuje stale na estradzie koncertowej, biorąc udział w koncertach symfonicznych, kameralnych i radiowych. Równocześnie jest profesorem w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej i wykładowcą na Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim w Poznaniu.

Bezpośrednio po ukończeniu wojny prof. Pawlak wraca do pracy w Operze Poznańskiej. Na marginesie swych licznych zajęć wirtuozowskich pedagogicznych — ceniony muzyk poświęcał się również pracy kompozytorskiej. Jest twórcą wielu pieśni, oraz transkrypcji na skrzypce polonezów Kurpińskiego, Ogińskiego itd. W posiadaniu prof. Pawlaka jest wyjątkowo cenny instrument, a mianowicie skrzypce M. Groblich z XVIII wieku. (J.M.)



Augustyn Boczek

Do najwybitniejszych członków orkiestry Opery Poznańskiej należał prof. A. Boczek i St. Pawlak.

Augustyn Boczek urodził się pod Bydgoszczą, a naukę gry na flecie ukończył u prof. H. van der Vriesa w Berlinie. Jako flecista pracował m. in. w orkiestrze operowej w Charlottenburgu. Od 1919 do 1939 r. przez 20 lat był solistą w orkiestrze naszego Teatru Wielkiego i profesorem w Państwowym Konservatorium Muzycznym w Poznaniu. Należał również do zespołu kameralnego Poznańskiej Filharmonii. Jako solista występował poza tym w poznańskiej rozgłośni i w Filharmonii Warszawskiej.

W czasie okupacji przebywał w Krakowie. Po wyzwoleniu wrócił do Poznania i objął poprzednio pełnione funkcje w Operze Poznańskiej i w Państwowej Szkole Muzycznej.

Stanisław Pawlak pochodzi z Gniezna. Już od wczesnej młodości wyróżniał się wielką muzykalnością



Stanisław Pawlak

## Piękne z pożytecznym

Poranek Artystyczny „Gazety Poznańskiej”, który odbył się w



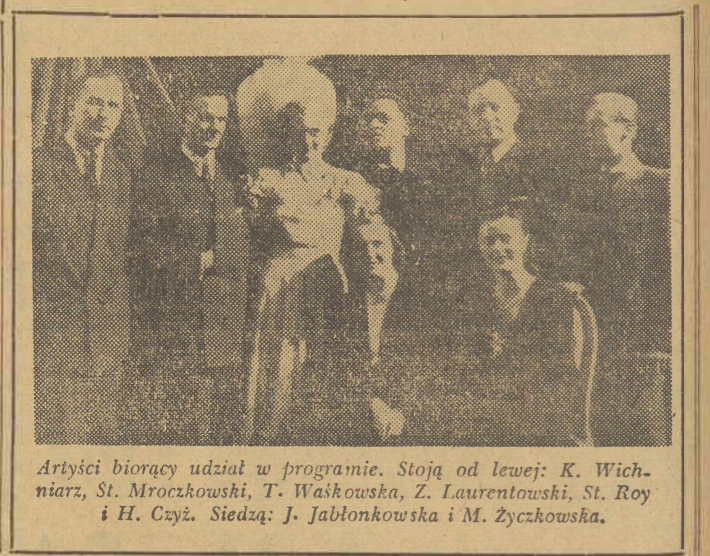
Tow. Ładosz podczas wygłaszania słowa wstępnego.

ub. niedzielę w Państw. Teatrze Wielkim, poprzedziło uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom kon-

kursu na najtrafniejszą polityczną, najlepszą plastycznie i najbardziej pomysłową dekorację w pochodzie Pierwszomajowym. Wręczenia dokonał sekretarz KW PZPR tow. Faustyn Ładosz, który wygłosił przy tej okazji krótkie przemówienie.

Program Poranku miał nieco poważniejszy charakter od programu poprzedniej naszej imprezy, urządzonej w Gospodzie Robotniczej. Tym razem chodziło nam o zapoznanie z utworami najwybitniejszych proletariackich poetów. Wiersze Majakowskiego, Brońskiego, Szevalda, czy też Gałczyńskiego i Tuwima nie tak często możemy jeszcze słyszeć w Poznaniu w dobrej recytacji.

Część rozrywkowa była atrakcyjna i równocześnie na odpowiednim poziomie artystycznym. Tym samym udało się nam połączyć piękne z pożytecznym. Przybyli przedstawiciele poznańskiego świata pracy zetknęli się z prawdziwą poezją i zarazem szczerze się ubawili. Głosy o imprezie, które w międzyczasie nas doszły, były jak najlepsze.



Artyści biorący udział w programie. Stoją od lewej: K. Wichniarz, St. Mroczkowski, T. Waśkowska, Z. Laurentowski, St. Roy i H. Czyż. Siedzą: J. Jabłonkowska i M. Zychowska.

— Jestem niezmiernie zadawalony — oświadczył on — że dzięki możliwości kształcenia się, jaki mi dało odrodzone Wojsko Polskie, mogę już dziś czytać prasę i książki.

## TANIE NUTY

### W celu zapewnienia uczniom szkół muzycznych, członkom zespołów amatorskich chórów i orkiestr, kierownikom świetlic i amatorom, dozbrych i tanich nut, Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa” zorganizowała Klub Wydawnictw Muzycznych, wzorowany w pewnej mierze na istniejących już klubach książki. Akcja ta doznała pełnego poparcia tak ze strony Ministerstwa Kultury i Sztuki, jak też kół nauczycieli szkół muzycznych.

Klub Wydawnictw Muzycznych dostarcza swym członkom nuty na bardzo dogodnych (ratalnych) warunkach i pozwala na swobodny wybór — w zależności od poziomu i zainteresowań korzystającego. Cztery serie noszą tytuły: I — Pedagogia Fortepianowa, II — Pedagogia Skrzypcowa, III — podręcznik

ki i Materiały do Solfażu, IV — Wydawnictwa dla Chórow Amatorskich, V — Utwory wokalne, VI — Solowe pieśni estradowe, VII — Estradowe utwory fortepianowe.

W Poznaniu odbyło się otwarcie nowej pracowni rzeźbiarskiej Edwarda Haupta. Twórczość tego artysty ściśle jest związana z Poznaniem i Wielkopolską. Do najbliższych jego prac należał m. in. pomnik Jana Kasprowicza w Inowrocławiu, zniszczony przez hitlerowców.

Edward Haupt jest wybitnym portrecistą; szereg jego prac zdobi salony wystawowe i gmachy użyteczności publicznej. Związany z Poznaniem od lat, jest jednym z głównych filarów życia artystycznego w naszym mieście.

## Otwarcie pracowni rzeźbiarskiej

Przedwojenna pracownia Haupta przy Placu Wolności sponęła. Musiał więc schronić się do jakiegos magazynu. Pierwszą pracą artysty po wojnie była plakieta z podobizną Solskiego wykonana na zamówienie Zarządu Miejskiego. Drugi raz Zarząd Miejski zwrócił się do artysty w 1946 r. o wykonanie tablicy pamiątkowej ku czci Karola Marcinkowskiego.

Dziękując Zarządowi Miejskiemu odremontowana też została dawna jego pracownia. Zadowolony artysta będzie mógł znowu spokojnie pracować.